

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 185 (10 057)

Poznań, poniedziałek 16 sierpnia 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB



Kolarstwo

Włóknarz Kalisz drużynowym wicemistrzem Polski

Trużynowe mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym, rozegrane wczoraj w Szamotułach zgromadziły na starcie wielu czołowych zawodników z wicemistrzami olimpijskimi z Montrealu: Szurkowskim, Szodą i Mytnikiem na czele. Oprócz nich udział w zawodach wzięli tacy kolarze, jak

Dokończenie na str. 6

I. Szewińska nadał wygrywa

Złota medalistka z Montrealu w biegu na 400 m, Irena Szewińska odniosła kolejny sukces. Tym razem Szewińska startowała w biegu na 100 m w mityngu w Warszawie. I. Szewińska wygrała bieg w czasie 11,44 i wyprzedziła Włoszkę Rita Bottiglietti — 11,76.

Interesujący przebieg miał bieg na 100 m ppł. Zwyciężył mistrz olimpijski — Francuz Guy Drut — 13,51 przed Amerykaninem Charlesem Fosterem — 13,61 i brązowym medalistą z Montrealu — Willie Davenportem — 13,64. W skoku wzwyż Sara Simeoni (Włochy) — srebrna medalistka z Montrealu — wygrała konkurs rezultatem — 1,78. (PAP)

Turniej w Indianapolis

Fibak w półfinale

Wojciech Fibak awansował do półfinału turnieju tenisowego w Indianapolis. Fibak w ćwierćfinale pokonał tenisistę brytyjskiego Bastera Mottramę 6:4, 6:3. W półfinale Fibak zmierzy się z Argentyńczykiem Guillermo Vilasem, który wygrał z Brianem Gottfriedem (USA) 6:2, 6:3.

W pozostałych ćwierćfinałach Harold Solomon (USA) pokonał Manuela Orantesa (Hiszpania) 6:2, 4:6, 6:4, a Jim Connors wygrał z Eddie Dibbem (oba USA) 6:4, 6:3.

Hokej na lodzie

Polacy na czwartym miejscu w RFN

W kolejnym meczu międzynarodowego turnieju hokejowego „Thurn und Taxis Pokal” rozegranym w Rosenheim mistrz CSRS SONP Kladno pokonał EV Rosenheim — 5:3 (2:0, 1:2, 2:1). W tabeli prowadzi SONP Kladno — 12 pkt., 43:30, przed Spartakiem (Moskwa) — 10 pkt., 46:22, EV Fuesen — 8 pkt., 34:29, reprezentacja Polski — 8 pkt., 27:21, Rumunię — 6 pkt., 35:35. (PAP)

Pływanie

Rekord świata J. Skinnera

Podczas mistrzostw USA 22-letni pływak Jonny Skinner ustanowił na zawodach w Filadelfii rekord świata w wyścigu na 100 m st. dół, uzyskując czas — 49,44. Poprzedni rekord należał do Amerykanina Jima Montgomery'ego, który podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu przepłynął ten dystans w czasie — 49,59. Skinner reprezentuje barwy klubu amerykańskiego Central Jersey Aquatic Club. (PAP)

W Konińskim żniwa na ukończeniu

Dożynki w PGR Gołębin Stary

Koszenie, zwózka i omloty. Trwają prace żniwne, ale punkt ciężkości przesuwają się na te ostatnie czynności. W miarę jak z pól znikają snopy i ubywa łanów zbóż, zaczyna przybierać na sile akcja skupowa.

Całkowicie żniwa zakończyły spółdzielnie produkcyjne w woj. konińskim i bardzo sprawnie organizowały dostawę zbóż. Zbiór zbóż zakończył również dużo spółdzielni, między innymi Pianowo, w woj. leszczyńskim. Podobna sytuacja istnieje w spółdziel-

niach poznańskich, kaliskich i pilskich. Poza tym otrzymujemy meldunki o zakończeniu żniw w gminach i wsiach. Jedną z tych ostatnich są Magdalenki, gmina Pępowo, gdzie koło ZSMP pod kierownictwem Maryli Andrzejewskiej i Jerzego Szafraniaka zorganizowało wczoraj uroczystości dożynkowe. Rolnik z tej wsi — Jan Przybylski pierwszy dostarczył zboże na punkt skupu, wykonując swój plan z dużą nadwyżką.

Konferencja w Kolombo

Depesze E. Gierka do uczestników obrad

Przywódcy państw niezaangażowanych rozpoczynają dzisiaj w stolicy Lanki, Kolombo, swą piątą konferencję na szczycie, aby po raz pierwszy od powstania ruchu przeanalizować jego rolę w szybko zmieniającej się sytuacji międzynarodowej, a także wytyczyć kierunki dalszego działania w sferze politycznej oraz określić zasady i rozwinąć strategię walki o ustanowienie nowego międzynarodowego ładu gospodarczego.

Szefowie państw i rządów 85 krajów niezaangażowanych lub inni wysocy rangą ich przedstawiciele zbiorą się 16 bm. rano na uroczystym otwarciu obrad w pałacu zjazdów im. Solomona Bandananaika, w śródmieściu Kolombo, zaś po południu spotkają się tamże na pierwszym posiedzeniu roboczym.

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierka na ręce premiera Republiki Sri Lanka Sirimavo Bandaranaike skierował depeszę do uczestników V konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych.

Czytamy w niej m. in. W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narodu polskiego go przesyłam na ręce ekscelencji i za jej pośrednictwem wszystkim uczestnikom V konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.

Polska przywiązuje wielkie znaczenie do roli, jaką odgrywa państwa niezaangażowane w działalności na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i rozbro-

Dokończenie na str. 2

Starodawny obrzęd dożynek, jedna z najpiękniejszych uroczystości ludowych i rolniczych, obchodzona ją w ubiegłą sobotę w Czempiniu, gdzie znajduje się siedziba dyrekcji kombinatu PGR Gołębin Stary. W parku zebrał się kom- biniści, mechanicy, traktorzyści, magazynierzy, wszyscy

Dokończenie na str. 2

W Libanie

Wznowienie walk na wszystkich frontach

W nocy z piątku na sobotę w Libanie trwały walki na wszystkich frontach. Antagonistyczne ugrupowania ostrzeliwały nawzajem swe pozycje w południowo-wschodniej części Bejrutu. Zacięty przebieg miały starcia w rejonie górskiej miejscowości Aintoura i Sannine. Na północy kraju siły prawicowe przeprowadziły serię ataków na pozycje lewicowej libańsko-palestyńskiej w rejonie miasta Tripoli.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat przesłał w sobotę szefom państw arabskich i sekretarzowi Ligi Arabskiej list, w którym przedstawił szczegóły masakry dokonanej przez prawicę libańską na mieszkańców obozu dla uchodźców palestyńskich w Tel el-Zaatar, na przedmieściu Bejrutu. Według Arafata w czasie decydującego ataku na obóz poniosło śmierć ok. 2 000 znajdujących się tam osób a kilka tysięcy zostało rannych. Obóz w Tel el-Zaatar, na terenie którego mieszkało 16 000 Palestyńczyków i 18 000 Libańczyków, został doszczętnie zniszczony.

Jak informuje lewicowy dziennik bejrucki „Al Safir” prawica opracowała już projekt przekształcenia Libanu w „państwo o systemie kantonalnym”. Dziennik dodaje, iż nie wykluczono także utworzenia konfederacji syryjsko-jordańsko-libańsko-palestyńskiej. Rozmowy na ten temat prowadziło m. in. z władzami Syrii i Jordanii. (PAP)

cie n/Menem zlot członków NPD i innych organizacji neofaszystowskich RFN. Podobnie jak w Hamburgu na spotkanie w Frankfurt przybyli także przedstawiciele organizacji neofaszystowskich, działających w innych krajach Europy zachodniej. W przeddzień zlotu policja zachodnioniemiecka z niezwykłą brutalnością rozprędziła demonstrację młodzieży, protestującą przeciwko tej zimnowojennej imprezie.

Strzały w Argentynie

W Argentynie w ciągu ostatnich doby w starciach z siłami porządkowymi poniosło śmierć 9 partyzantów — poinformowano w sobotę w stolicy tego kraju. Podczas wymiany strzałów z patroli mi wojskowymi w Kordobie zginęło 6 członków nielegalnego ugrupowania „Montoneros”, a 3 dalszych zostało zastrzelonych w Bahía Blanca.

Ziemia dla Hindusów

Rada Stanów Parlamentu Indii poinformowała, że ponad 827 000

Zamach w Aleksandrii

Skarga Libii przeciwko Egipcjom

Stosunki libijsko-egipskie są nadal napięte. W sobotę rząd Libii w nocie przesłanej sekretariatowi Ligi Arabskiej zwrócił się o jak najszybsze zwołanie Rady Ligi w związku z ostatnim oficjalnym oświadczeniem Kairu w sprawie koncentracji wojsk egipskich na granicy z Libią.

We wspomnianym oświadczeniu rząd egipski oznajmił, że koncentracja ta ma na celu „uniemożliwienie dalszej infiltracji do Egiptu z Libii elementów wyrotowych”. Według libijskiej Agencji Prasowej Arna, oświadczenie egipskie mówi m. in. o koncentracji jednostek pancernych, desantowych i obrony powietrznej.

W sobotę wieczorem w Aleksandrii dokonano tragicznego w skutkach zamachu bombowego. W zatłoczonym pociągu pasażerskim wybuchła bomba, umieszczona na półce bagażowej w jednym z

Dokończenie na str. 2

Odnaczenie F. Castro

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Kuby, premier, F. Castro został odznaczony Orderem Rewolucji Październikowej, przyznany mu przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za szczególne zasługi dla rozwoju przyjaźni i współpracy radziecko-kubańskiej.

Amnestia w Hiszpanii

Spśród 630 hiszpańskich więźniów politycznych objętych niedawną amnestią zwolniono dotychczas 170 — pisze Agencja Reutersa powołując się na oficjalne źródła w Madrycie. Adwokaci reprezentujący interesy więźniów politycznych twierdzą, że władze rozmyślnie dopisują do list zwolnionych także przestępców by zażyły dane.

Zlot neofaszystów RFN

Pod ochroną sił policyjnych rozpoczął się w sobotę we Frankfur-

Na trasie E-8



Początek przebudowanego i zmodernizowanego odcinka zachodniego trasy E-8 w Poznaniu: skrzyżowanie ul. Dąbrowskiego z al. Polską.

Fot. H. Kamza

Jeszcze o nowym systemie zakupu cukru

• Gdzie odbierać bilety towarowe • Jak bilety realizowane są w handlu

Podjęte przez władze decyzje o wprowadzeniu na okres przejściowy sprzedaży cukru w systemie biletów towarowych spotkały się z zadowoleniem społeczeństwa. Wiele osób kierowało jednak szczegółowe pytania pod adresem Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miejskiego w Poznaniu, prosząc o szczegółowe wyjaśnienia, komu i jakie ilości należa się, kto będzie wydawał bilety itp. Na pytania te odpowiadali w ciągu ostatnich dni pracownicy wydziałów handlu i usług.

W uzupełnieniu poprzednich informacji o nowym systemie sprzedaży cukru przekazujemy wyjaśnienia dotyczące różnych grup ludności. I tak na przykład emeryci i renciści, zamieszkujący w budynkach stanowiących prywatną własność otrzymują bilety przez Terenowe Zrzeszenie Właścicieli Prywatnych Nieruchomości. Prywatni administratorzy nie należący do lokalnych zrzeszeń zgłaszają się po bony dla rencistów zamieszkujących w administrowanych przez nich budynkach do wydziałów d/s lokalowych i gospodarki komunalnej właściwych ekspozytur Urzędu Miejskiego w Poznaniu, a w województwie — do urzędów miasta i gminy lub urzędów gminy.

Renciści, którzy już rozwiązali z zakładem umowę o pracę, a nie mają jeszcze przyznanej renty (sprawa w toku) otrzymują bilety we właściwej ekspozyturze (Poznań) lub w urzędzie miasta i gminy (województwo) na podstawie zaświadczenia ZUS-u. Renciści zatrudnieni w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy otrzymują bilety towarowe wyłącznie za pośrednictwem administracji domu, w którym mieszkają. Zakłady pracy nie wydają również biletów dla członków rodziny pracownika, jeśli otrzymują oni rentę. Rencista utrzymujący żonę i dzieci nie

korzystające z zasiłków rodzinnych otrzymuje bilety z administracji domu na podstawie oświadczenia, że osoby te są na jego utrzymaniu. Osoby pobierające renty zagraniczne otrzymują bilety również za pośrednictwem

Dokończenie na str. 2

Niebawem rozpalenie pierwszego wielkiego pieca



Z fabryki Maszyn Budowlanych „Zremb” w Jasieniu wyekspediowano 14 bm. kolej-

na partię urządzeń do transportu ciągłego dla Huty „Katowice”.

W związku ze zbliżającym się terminem rozpalenia pierwszego wielkiego pieca katowickiego giganta na adres tej priorytetowej inwestycji kieruje się „Zremb” po kilka wagonów urządzeń każdego dnia. Umowa obejmuje łącznie dostawy transportów z Jasienia do Katowic o łącznym ciężarze 6 tysięcy ton. (PAP)

Spór o Morze Egejskie na forum Rady Bezpieczeństwa

Podczas debaty w Radzie Bezpieczeństwa ONZ nad skargą Grecji przeciwko Turcji o naruszenie przez Turcję praw Grecji do szelfu kontynentalnego na Morzu Egejskim zabrał głos minister spraw zagranicznych Republiki Tureckiej İhsan Sabri Caglayangil. Oświadczył on, że spór o podział szelfu w basenie Morze Egejskiego dotyczy nie tylko aspektów technicznych i prawnych ale również ważnych problemów politycznych, ekonomicznych i kwestii bezpieczeństwa. Opowiedział się on za propozycją rozmów dwustronnych w celu rozwiązania spornych problemów.

Zdaniem obserwatorów w Atenach, rząd grecki wyraził gotowość do udziału w konferencji na najwyższym szczeblu z Turcją w sprawie sporu o Morze Egejskie. PAP

krótko

Początek nowego roku szkolnego

Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, że rozpoczęcie roku szkolnego 1976/77 nastąpi:

— w szkołach podstawowych młodzieżowych, w szkołach podstawowych dla pracujących w miastach oraz placówkach wychowania przedszkolnego — 23 sierpnia br.;

— w szkołach ponadpodstawowych wszystkich typów — 1 września br.;

— w szkołach podstawowych dla pracujących na wsi — 15 października lub 2 listopada br.

Uroczysta inauguracja roku szkolnego 1976/77 połączona z transmisją radiową odbędzie się w zbiorczej szkole gminnej w Lipsku woj. suwalskie w dniu 1 września. (PAP)

Jeszcze o nowym systemie zakupu cukru

Dokończenie ze str. 1

właściwych administracji domów. Emeryci i renciści, którzy mają zawieszoną rentę ze względu na wykonywanie usług rzemieślniczych, zgłaszają się po bilety w swoim cechu. Podstawę do wydania renciście biletów towarowych stanowi w każdym przypadku ostatni odcinek renty.

Osoby pozostające pod opieką społeczną odbierają bilety w ekspozyturach (Poznań), lub — na terenie województwa — w urzędach miasta i gminy oraz urzędach gminy; podobnie osoby poszukujące pracy, jeśli stanowią jedynych żywicieli rodziny i są zarejestrowane w urzędach zatrudnienia.

Administratorzy budynków będących własnością kościelną i stowarzyszeń religijnych winni zgłosić się po odbiór biletów we właściwych ekspozyturach urzędu m. Poznania, a na pozostałym terenie województwa w urzędach miast i gmin lub w urzędach gmin.

Uczniowie I i II klas szkół zawodowych zatrudnieni w przedsiębiorstwach otrzymują bilety w administracji domów, natomiast uczniowie ostatnich klas — w swoich zakładach pracy.

Dożynki w PGR Gołębin Stary

Dokończenie ze str. 1

nie podziękował dyrektor kombinatu — Jan Jerzyński podkreślając między innymi, że wszyscy zdali egzamin na piątkę, a przecież tegoroczne żniwa nie były wcale łatwe. Wyraził też przekonanie, że na pewno w pracach jesiennych każdy dołoży maksimum wysiłku, by w porę zebrać wszystkie plody ziemi. Samej kukurydzy jest 2000 ha, w tym 500 ha na ziarno, a okopowych 1000 ha. Zaakcentował potrzebę umiędlonego gospodarowania zbranim ziarnem i paszami.

Zabodze gołębińskiego kombinatu podziękował za żniwny trud w imieniu kierownictwa Zjednoczenia PGR zastępca dyrektora naczelnego — Henryk Siwa, który między innymi nawiązał do istotnego faktu, jakim jest zdobycie na własność sztandaru przechodniego prezesa Rady Ministrów i CRZZ. Najlepszy to dowód, że załoga ta potrafi pracować ofiarnie i wydajnie. (sc)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z burzami i opadami przelotnymi. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 19 do 24 st. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie północno-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

2 STRONA

GŁOS — 16 VIII 1976

Nowe ceny skupu sprzyjają zespołom i gospodarstwom specjalistycznym

Nowy układ cen skupu i środków do produkcji rolniczej stwarza korzystniejsze niż dotychczas warunki rozwoju produkcji rolniczej wszystkim gospodarstwom, przy czym najwyższą opłacalność produkcji, a tym samym dochodowość zapewnia rolnikom gospodarującym zespołowo oraz specjalizującym się w określonych kierunkach produkcji.

Dochodowość gospodarowania i opłacalność produkcji rolniczej wzrastać będzie bowiem w nowym układzie cen w miarę podnoszenia wydajności pracy i produkcji towarowej. A właśnie przy zespoleniu przez kilku z kilku-nastu rolników posiadanych środków i wysiłków, wspólnej budowie pomieszczeń inwentarskich oraz przy specjalizowaniu się w określonych

kierunkach produkcji i różnorodnych związkach kooperacyjnych z innymi producentami — nawet w mniejszych obszarowo gospodarstwach można uzyskać o wiele wyższe rezultaty.

Gospodarstwa specjalizujące się w określonych kierunkach produkcji uzyskują, jak wykazały badania Instytutu Ekonomiki Rolnej, wyższą od przeciętnej w gospodarstwach chłopskich produkcję towarową z 1 ha użytków rolnych: w chowie bydła — o 135 proc., a w tuczu trzody chlewnej — o 180 proc. Ponadto wydajność pracy mierzona wartością produkcji czystej netto na 1 zatrudnionego jest w gospodarstwach specjalistycznych o 50 proc. wyższa w chowie bydła i o 60 proc. — w produkcji trzody chlewnej niż w tradycyjnie prowadzonych. Dzięki temu jeszcze przed podwyższeniem cen skupu dochodowość gospodarstw specjalistycznych była o 50 proc. większa od tradycyjnie prowadzonych.

Jeszcze wyższą opłacalność produkcji, a tym samym i dochodowość uzyskują gospodarstwa zespołowe.

Dla rolników dążących do unowocześnienia swych gospodarstw i podniesienia dochodowości nowy układ cen skupu będzie więc istotnym bodźcem do łączenia się w zespoły produkcyjne czy też do specjalizowania się w określonym — jednym lub dwóch —

kierunkach produkcji. Zarówno bowiem gospodarowanie w zespole jak i specjalizowanie się w ustalonym kierunku produkcji umożliwia pełniejsze wykorzystanie posiadanych możliwości produkcyjnych, urządzeń, pomieszczeń — zwłaszcza przy wielokierunkowych powiązaniach kooperacyjnych z PGR-ami oraz zespółowymi gospodarstwami kółek rolniczych i spółdzielnią mi produkcyjnymi.

Ponadto — niezależnie od działania nowego układu cen — chłopskie zespoły produkcyjne i gospodarstwa specjalistyczne korzystają z wielu udogodnień stwarzających im szczególnie sprzyjające warunki intensyfikacji produkcji. Istotnej pomocy zespołom chłopskim i gospodarstwom specjalistycznym udzielają także kółka rolnicze, zapewniając im pierwszeństwo w świadczeniu kompleksowych usług produkcyjnych i budowlanych. (PAP)

Dziennikarka NRD pobiła przez zachodnoniemiecką policję

Jak informuje agencja ADN, dziennikarka NRD, Christa Grothe, została w sobotę pobita we Frankfurcie n/Menem, w czasie kiedy policja rozpędzała brutalnie demonstrację przeciwników spotkania neofaszyistów w tym mieście. Christa Grothe, wspólnie ze swym mężem — Hansem Grothe, przebywała we Frankfurcie n/Menem służbowo i miała przygotować reportaż z tego miasta dla telewizji NRD. Christa Gro-

Od środy w Poznaniu

Wielojęzyczna literatura SF na wystawie III Euroconu

W najbliższy czwartek, 19 bm., rozpocznie się w Poznaniu III Europejski Kongres Science Fiction, w którym weźmie udział około 300 twórców literatury i sztuki z dziedziny fantastyczno-naukowej z ponad 20 krajów Europy, a także ze Stanów Zjednoczonych, Australii i Kanady.

W „sztabie organizacyjnym” Kongresu — w siedzibie Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich przy ul. Noskowskiego — dobiegają końca ostatnie przygotowania. Informowaliśmy już o programie III Euroconu oraz o imprezach mu towarzyszących.

Zakończył się festiwal „Kielce-76”

Uroczystym koncertem zakończył się 14 bm. Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej „Kielce-76”. Jury festiwalowe rozdało ostatnie nagrody.

Z orkiestrą dętych — „Srebrna 10 dia” wyróżniono orkiestrę Zespołu Szkół Zawodowych Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego z Ostrowa Wielkopolskiego. (PAP)

Tym razem kilka szczegółów o bardzo interesującej wystawie książek i wydawnictw SF, która w dniach 18—22 bm. trwać będzie w holu Urzędu Wojewódzkiego. Ekspozycja zawierać będzie około 700 tytułów (w tym około 200 pozycji wydanych w Polsce) oraz blisko 100 magazynów literackiej i plastycznej twórczości science fiction.

Na wystawę tę przystawiono wydawnictwa z Belgii, Czechosłowacji, Danii, Hiszpanii, Holandii, NRD, RFN, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Węgier i Związku Radzieckiego. Zaprezentowany zostanie dorobek najbardziej w tej dziedzinie znanych pisarzy (m. in. różnorodność wydań utworów Stanisława Lema). Szczególnie interesującą kolekcję przysłał znakomity pisarz i krytyk szwajcarski, prezydent Komitetu Europejskiego SF — Pierre Verheul. Są tu także pozycje, jak fantastyczna „Historia komedii...”, „Cyran de Bergerac” (1637) oraz „Rok 2440” Luisa-Sebastiana Merciera (1771) i „Świat, który będzie” Emila Souvestre’a (1846). Oprócz tego na wystawie znajdują się książki ze znanych serii — francuskiej „Le Masque” i belgijskiej „Marabout”, a także niektóre „egzotyczne” serie z Holandii, Hiszpanii i Norwegii.

Ekspozycję towarzyszyć będzie kiermaszowe stoisko „Do mu Książki”, prowadzące sprzedaż wydawnictw z gatunku science fiction. Warto też odnotować, iż poznańska Księgarnia Literacka im. A. Mickiewicza przy ul. Lampego również na kongresowe dni przygotowuje specjalną wystawę literatury fantastyczno-naukowej w swoich księgarniach witrzynach. (kos)

Demonstracje w Hiszpanii

Pogrzeb osiemnastoletniego studenta Javiera Verdejo, który został zastrzelony przez policję 13 bm. w czasie, gdy malował na murach hasła polityczne, przekształcił się w wielką demonstrację.

Kilka tysięcy ludzi towarzyszyło zmarłemu w ostatniej drodze, a wielu z nich miało na sobie czerwone chustki i maszerowało z zaciśniętą pięścią na znak swych lewicowych poglądów. (PAP)

Wojska Hondurasu wycofuja się z granicy z Salvadorem

Dowódca naczelną sił zbrojnych Hondurasu, gen. Policarpo Paz wydał jednostkom honduraskim rozkaz wycofania się z granicy z Salvadorem. Decyzja ta została powzięta na podstawie podpisanego 12 bm. w Managui porozumienia wojskowego, przewidującego wycofanie się wojsk obu państw na odległość trzech kilometrów od wspólnej granicy. (PAP)

„Toto-Lotek”

I losowanie
7, 26, 34, 38, 46, 48 (23)

II losowanie
15, 25, 26, 31, 43, 48
Banderola 729250

„Koziołki”

I losowanie
3, 18, 27, 30, 43 (31)

II losowanie
16, 19, 21, 24, 30 (15)

Banderola 78259

Banderola jubileuszowa 4510

Konferencja w Kolombo

Dokończenie ze str. 1

W Kolombo, w kształtowaniu nowego ładu ekonomicznego. Wyśiłki państw niezaangażowanych w tym kierunku oraz w walce o usuwanie imperialistycznych praktyk z życia międzynarodowego pozostałości kolonializmu i neokolonializmu spotykają się nie tylko z gorącym poparciem, ale również z wytrwałym i konsekwentnym współdziałaniem naszego kraju.

Jesteśmy głęboko przekonani, że podjęte w czasie konferencji decyzje przyczynią się do przyspieszenia wszechstronnej współpracy międzynarodowej między wszystkimi państwami, pogłębia i umocnia współdziałanie krajów niezaangażowanych i socjalistycznych w ich wspólnej walce o pokój i postęp, o pomyślną teraźniejszość i przyszłość wszystkich narodów. (PAP)

Zamach w Aleksandrii

Dokończenie ze str. 1

przedziałów. Jak poinformowało egipskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, na miejscu zginęło 8 osób, w tym 3 kobiety i 1 dziecko, a ok. 50 pasażerów odniosło obrażenia.

Sobotni zamach w Aleksandrii doprowadził do dalszego zaostrzenia stosunków libijsko-egipskich. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Egiptu w swym oświadczeniu wysunęło zarzut, że zamach był częścią „planu sabotażowego” rządu libijskiego. (PAP)

Przeciwko uwolnieniu Spinoli

Około 10 000 Portugalczyków demonstrowało w piątek wieczorem przed siedzibą parlamentu, pałacem Sao Bento w Lizbonie, przeciwko zwolnieniu z aresztu byłego prezydenta Portugalii, gen. Spino li oraz przeciwko wypuszczeniu na wolność agentów znieprawdzonej tajnej policji faszystowskiej Pide, która działała za czasów Salazara. W chwili obecnej w więzieniu przebywa już tylko 11 spośród 1500 pracowników Pide, aresztowanych po 25 kwietnia 1974 roku. (PAP)

Nie słabnie protest przeciwko apartheidowi

Krwawa rozprawa z czarnymi mieszkańcami RPA

Okrutnym terrorem odpowiedzieli władze RPA na wystąpienia ludności murzyńskiej przeciwko segregacji rasowej, uciskowi społecznemu, politycznemu, i ekonomicznemu.

Po krwawych rozprawach na ulicach Soweto, Johannesburga oraz w gettach w pobliżu Kapsztadu rasistowska policja przeprowadziła masowe aresztowania wśród Afrykanów. Agencja zachodnie donosi, że w piątek zamknięto co najmniej 50 czołowych działaczy antyrasistowskich organizacji murzyńskich. Wśród nich znajduje się Winnie Mandela, małżonka przywódcy Afrykańskiego Kongresu Narodowego Nelsona Mandeli, skazanego przez rasistów na dożywotnie więzienie. Pani Mandela jest członkiem wpływowego stowarzyszenia rodziców uczniów afrykańskich. Przewodniczący tej organizacji, Mannas Buthelezi został także zatrzymany.

Aresztowaniami zostały objęte wszystkie kolumny opozycji antyrasistowskiej. Zatrzymano przewodniczącego Rady Studentów uniwersytetu dla Metyów w Kapsztadzie M. Appie-sa. Nie ominęły one również uczniów szkół murzyńskich oraz białych studentów, którzy solidaryzowali się ze swymi czarnymi kolegami. W czwartek w mieście Deveyton policja zabrała 137 uczniów murzyńskich, a w Kapsztadzie kilkudziesięciu białych słuchaczy miejscowego uniwersytetu. Warto zwrócić uwagę, że fala aresztowań nastąpiła w przededniu pogrzebu jednego z przywódców Organizacji Czarnych Studentów (SASO) Mahpetli Mohapi, który zmarł

Balet Poznański w Bregencji

Polski Teatr Tańca — Balet Poznański udał się w swój kolejny wояaż artystyczny. Na dorocznym festiwalu w Bregencji nad Jeziorem Bodenskim w Austrii — Bregenz Festspiele — zespół Chórka Drzewieckiego jest jedynym gościem zaproszonym z zagranicy. Na festiwalu występuje 4-krotnie i przedstawia spektakle „Modus vivendi” do muzyki N. M. Kuźnika, „Odyweczne pieśni” M. Karłowicza oraz „Cudownego Mandaryna” B. Bartoka, „Adagio na smyczki i organy” T. Albiniego oraz collage muzyczny „Epitafium dla Don Juana”. (bran)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejśerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Właszek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

II-10

Polacy najlepiej rozumieją groźbę wojny i szanują wartość pokoju

Polskie poparcie dla II Apelu Sztokholmskiego

Apel Sztokholmski wzywający ludzkość do działania na rzecz przerywania wyścigu zbrojeń i powszechnego rozbrojenia spotyka się z pełnym poparciem narodu polskiego.

Działacze społeczni, ludzie pracy, reprezentanci zawodów twórczych podkreślają kluczowe znaczenie idei tego apelu zarówno dla pełnego utrwalenia atmosfery międzynarodowego odprężenia, jak i poprawy warunków życia głodującej części ludzkości. Przypominają oni cierpienia i straty Polski w minionej wojnie, nawiązując do zbliżającej się rocznicy najazdu hitlerowskiego na nasz kraj. Wskazują, jak wielkie znaczenie miałaby realizacja radzieckich propozycji zmierzających do odprężenia również militarnego.

Na te tematy — dziennikarzom PAP powiedzieli m. in.:

Prof. Maciej Nałęcz — przewodniczący polskiego komitetu „Pugwash”:

II Apel Sztokholmski mobilizujący opinię światową do walki przeciw wyścigowi zbrojeń spotkał się z gorącym poparciem uczonych całego świata — w tym polskich naukowców i całego polskiego społeczeństwa. Doniosłość apelu podkreśliło podpisanie Aktu Końcowego KBWE, będącego najszerszym porozumieniem w sprawie pokojowego współistnienia. Jeszcze w tym miesiącu ma odbyć się w Muehlhau-

sen w NRD XXVI konferencja „Pugwash”, której tematem będą zagadnienia rozbrojenia i bezpieczeństwa na świecie — głównie w Europie.

Twórca „warszawskiej Niki”, rektor ASP w Krakowie — prof. Marian Konieczny:

Obecnie jestem zajęty rekonstrukcją „Pomnika grunwaldzkiego” w Krakowie, zniszczonego przez hitlerowców. Odtwarzamy drobny ułamek z ogromu dokonanych w Polsce — kraju, który najbardziej ucierpiał wskutek barbarzyńskich poczynań hitlerowskich faszystów. My, Polacy, najlepiej rozumiemy groźbę wojny i szanujemy wartość pokoju. Żaden naród nie chce wojny, ale wskutek poczynań określonych sił cała ludzkość boryka się z efektami swojej pracy poświęca na zbrojenia, już tak duże, że niemal bezsensowne. I to w sytuacji, gdy ta sama ludzkość ciągle boryka się z problemami, z którymi nie potrafi się uporać: żywnościowymi, społecznymi, leczniczymi, ekonomicznymi i wieloma innymi.

Szanę na stworzenie trwałego pokoju, jaką wskutek działalności krajów socjalistycznych daje obecne odprężenie,

wykorzystamy tylko wówczas, gdy zdamy sobie w pełni sprawę, że bomby nuklearne (które w wypadku ich użycia spowodują totalne zniszczenie) nie mogą przynieść rozwiązania żadnego z problemów międzynarodowych. Można się z nimi uporać wyłącznie drogą mediacji, w atmosferze wzajemnego poszanowania, a więc w takiej, jaką dałaby pełna realizacja idei zawartych w II Apelu Sztokholmskim.

Górnicy kopalni „Wujek” w Katowicach — Erwin Okulus: Treści zawarte w II Apelu Sztokholmskim są wyrazem woli i gorącego pragnienia wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Nie może być nic ważniejszego, niż zapewnienie trwałego pokoju dla wszystkich narodów. Nasz naród, który poniósł tak wielkie straty w czasie II wojny światowej, do spraw odprężenia międzynarodowego i ograniczenia wyścigu zbrojeń przywiązuje szczególne znaczenie. W różnych rejonach świata jest jeszcze tyle nieszczęść, które można by zlikwidować lub złagodzić, gdyby środki na zbrojenia skierowane zostały na rozwój gospodarczy i społeczny. My, polscy górnicy, pomnażający ofiarną pracę dorobek naszej socjalistycznej ojczyzny, solidaryzujemy się w całej rozciągłości z milionami ludzi całego świata dającymi wyraz poparci dla Apelu Sztokholmskiego.

Tokarz ze szczecińskiej stoczni im. Warszawskiego — Roman Szemborn: Podobnie, jak wszyscy moi koledzy, wśród których żyję i pracuję, zdaję sobie sprawę z tego, że po to, by odprężenie stało się niezbędne jest powstrzymanie wyścigu zbrojeń. Dla nas, Polaków — słowo pokój ma szczególne znaczenie. Powinniśmy uczynić wszystko, by ludzie na całym świecie nie musieli już nie odbudowywać z wojennych zniszczeń. Obowiązkiem ludzkości jest stworzyć warunki, w których wszyscy ludzie mogliby uniknąć tak trudnych doświadczeń. Pieniądże, które przeznaczają się na zbrojenia, powinny być wydawane na rozwijanie produkcji żywności przede wszystkim dla tych narodów, które jeszcze odczuwają głód — na szybszy rozwój wszystkich krajów.

Za życia jednego pokolenia odbudowaliśmy własnymi robotniczymi rękami nasz kraj, osiągnęliśmy to, że Polska liczy się na świecie — teraz robimy wszystko, by pomnażać ten dorobek. Nasze robotnicze racje przemawiają za dalszym odprężeniem, zaprzestaniem zbrojeń. (PAP)

Znów się zapełni chlewnia Marciniaków

Typowo rolnicza gmina Kamieniec zajmuje w województwie poznańskim pierwsze miejsce pod względem obsady bydła. Na 100 hektarów przypada 89 sztuk. Znacznie niższą, bo siódmą pozycję w tabeli mają

rolnicy tej gminy w chowie trzody, ale wszystko wskazuje na to, że pogłowie zacznie wzrastać. Gospodarstwa tu średnio-rolne, ale wysokotowarowe. Gdyby nie kłopoty paszowe, na pewno więcej mieszkań-

go 13,5-hektarowego gospodarstwa — postawił jednak na hodowlę trzody. Już w roku 1970 wybudowali nowoczesną chlewnię na 70 swni. Dotacja ze Związku Producentów Trzody Chlewnej i krótkoterminowa pożyczka z Banku Rolnego przyspieszyły realizację tej inwestycji, która ma stanowić podstawę gospodarki Marciniaków, a której koszty zamortyzowały się po dwóch latach.

Wacław Marciniak z Parzęczewa w gminie Kamieniec: „Od każdej łoski mam przeciętnie w roku 20 prosiąt; średni przyrost dzienny jednej szluki wynosi około 800 gramów, w ciągu pół roku gołowa do odstawy. Z ołówkiem muszę też liczyć ile potrzebuję paszy...”

Fot. — H. Kamza



„Zbyt delikatny” wyrok za morderstwo

Trybunał w Chicago skazał w piątek 13 bm. na co najmniej 200 lat więzienia z możliwością rozszerzenia kary do 600 lat 32-letniego Ronalda McClellana, który zamordował z premedytacją urzędnika. Sędzia, Frank Wilson określił wydaną przez siebie wyrok jako „zbyt delikatny” i oświadczył, że chętnie posłałby McClellana na krzesło elektryczne, ale kara śmierci została w stanie Illinois zniesiona.

Oskarżony okradł przed dwoma laty, a następnie zamordował strzałami w plecy 40-letniego Roberta Dietza. Zgodnie z miejscowym ustawodawstwem, McClellan będzie mógł po 11 latach i 9 miesiącach wystąpić o zwolnienie go z więzienia. (PAP)

Burza z gradem nad Częstochową

Wczoraj w godzinach południowych nad Częstochową przeszła burza połączona z obfitymi opadami deszczu. Spadł także grad. Samochody jeździły z zapalonymi światłami. Płynąca ulicami woda utrudniała poruszanie się samochodów i spowodowała zakłócenia w komunikacji. (PAP)

ców obrałoby hodowlę zwierząt jako specjalizację. Boją się jednak trochę ryzyka. Podpatrują tych, którzy mimo wszystko dobrze sobie radzą. W gminie jest sześć specjalistycznych gospodarstw hodowlanych i one dają przykład, jak gromadzić pasze, jak je racjonalnie konserwować i skarmiać.

Nie tylko zresztą bydło — jak by wskazywały statystyki — interesuje rolników. Swoich zwolenników znalazła także specjalizacja chowu trzody.

Jeżeli w gminie Kamieniec spytać o najlepszych hodowców, to wskażą albo Ryszarda Matysiaka z Puszczykowa, który jako podstawowy kierunek swojej gospodarki obrał chów bydła, albo Wacława Marciniaka z Parzęczewa — hodowcę trzody. Właściwie Marciniak hodując łoski, trzyma także w oborze 15 sztuk bydła, w tym 5 dojnych krów, i przede wszystkim dla nich pielęgnuje swoje 3,5 hektara łąk. A jak je pielęgnuje — świadczy fakt, iż w obecnym, niekorzystnym nie tylko dla użytków zielonych roku, z pierwszego pokosu zebrał 45 kwintali siana z hektara, z drugiego około 30, a przecież będzie jeszcze i trzeci.

Wacław Marciniak ze swoim młodszym synem, Stanisławem — następcą rodzicielskie

W gospodarstwie jest bieżąca woda i szeroko pojęta mała mechanizacja, ułatwiająca wszelkie prace, związane z zadawaniem pasz, transportem wewnętrznym, oprętem zwierząt. Stanisław Marciniak, który ma smykałkę do majsterkowania, stale coś nowego konstruuje i usprawnia. Wacław Marciniak jest starym, doświadczonym rolnikiem; w roku 1924 ukończył w Wolsztynie dwustopniową Wielkopolską Szkołę Rolniczą. Syn jest po SPR-rze, a obaj stale pogłębiają fachową wiedzę. Znajduje to swoje odbicie w poziomie gospodarowania a ten z kolei przysporzył już Marciniakowi-seniorowi wiele nagród i dyplomów: za uprawę jęczmienia browarnianego; za wyniki w uprawie żyta i paszy zielonej; za rozwój i podnoszenie jakości trzody chlewnej; za osiągnięcie dobrych wyników w produkcji rolniczej. W skali gminy, dawnego powiatu kościańskiego i województwa. Ostatni dyplom za rok ubiegły Urząd Gminy w Kamieńcu przyznał za rozwój i specjalizację w produkcji trzody chlewnej.

Obecnie — w porównaniu do ubiegłego roku — w chlewni jest nieco przestronniej, bo wiosną ubyto „mieszkanek”. Gospodarz, w obawie, że będą kłopoty z paszą, sprzedał Przedsiębiorstwu Obrotu Zwierzętami Hodowanymi trochę warchlaków. Ale teraz zamierza stado powiększyć. Obecne ceny skupu żywca zachęcają do rozwijania hodowli, a jak się ma głowę na karku, to i z paszami można sobie poradzic. Marciniakowie parują ziemniaki, robią kiszki z żyta poplonowego i kukurydzy. Własnej paszy objętościowej wystarczy, treściwej się dokupia. Kalkulują z ołówkiem w rękę i wszystko wskazuje na to, że chlewnia się zapełni. Wiedzą, że opłacalność hodowli zależy od prawidłowej gospodarki paszowej i że łatwiej osiąga się pomyślne rezultaty, gdy rolnik zdecydował się na jeden, najkorzystniejszy dla siebie kierunek.

ZOFIA DOHNKE

Przed konferencją w Kansas City

G. Ford czy R. Reagan oto dylemat republikanów

W poniedziałek 16 bm. rozpoczyna się w Kansas City konwencja Partii Republikańskiej. W niedzielę 15 bm. do Kansas City przybył zarówno prezydent Gerald Ford jak i jego jedyny główny konkurent Ronald Reagan.

Obaj konkurenci twierdzą, że dysponują dostateczną ilością głosów, aby uzyskać nominację w pierwszym głosowaniu. Tymczasem niezależni obserwatorzy są zgodni, że ani jeden ani drugi w chwili obecnej nie ma zapewnionej większości. Zjawienie się Forda i Reagana w Kansas City jest dowodem, że obaj oni chcą prowadzić do ostatniej chwili kampanię dla pozyska-

nia sobie tzw. niezwiązanych delegatów. Wcześniejsze przybycie do Kansas City jest zjawiskiem niecodziennym w amerykańskich zwyczajach wyborczych. Kandydat na prezydenta z reguły pojawia się na konwencji dopiero po uzyskaniu nominacji, tak jak to było z Jimy Carterem w czasie konwencji Partii Demokratycznej w Nowym Jorku.

Jak pisze korespondent PAP, Jan Dziedzic, zaciekleść walki między Fordem i Reaganem budzi coraz większe zdumienie i świadczy o głębokim rozłamie w Partii Republikańskiej. Zaczynają się pojawiać określenia, że jest to polityka samobójcza. (PAP)

Manifestacyjny pogrzeb w Belfaście

Przeszło 5 tysięcy mieszkańców Belfastu wzięło udział w pogrzebie trojga dzieci mechanika samochodowego, Jackie Maguire, które podczas ostatnich zamieszek w tym mieście poniosły śmierć. Zostały one przejechane skradzionym przez bojówkarza IRA samochodem uciekającym przed pościgiem patrolu wojskowego (ich matka — ciężko ranna — przeżywa w szpitalu). W katolickiej dzielnicy Andersonstown, gdzie mieszka rodzina ofiar, zamknięto sklepy i bary na znak żałoby.

Tragiczna śmierć tych dzieci, z których najmłodsze miało dopiero sześć tygodni, stała się bezspornym powodem zainicjowania przez kobiety z Belfastu akcji zbierania podpisów pod petycją, domagającą się połączenia kresu przelewowi krwi w Irlandii Północnej i złożenia broni przez bojówki IRA. Petycję tę podpisało już wiele tysięcy osób.

Z inicjatywy kobiet katolickich zwołano w sobotę w Belfaście wiec pod hasłem zaprzestania bratobójczych sekcjonów w Irlandii Północnej. Organizatorki wiecu zapelowały do kobiet protestanckich o udział w tej demonstracji. (PAP)

TKKS w nowych województwach

W Kaliskiem — współpraca podstawą działania

Urząd Stanu Cywilnego w Ostrowie Wielkopolskim. Kierownik USC, Maria Wiśniewska, uprzejmie zaprasza i pyta, czy byłem już u prezydenta miasta.

Po prostu prezydent, Lech Makowski i wiceprezydent miasta bardzo interesują się pracą USC, w tym szczególnie obywatelską. Powszechnie staje się pasowanie do zawodu, dzięki dobrej współpracy USC z lekarzami działają w Ostrowie poradnia rodzinna. Należy podkreślić, że obsługa gminy poradni specjalistycznej to społecznie.

Przed około siedmiu laty — wspomina kierownik USC — kiedy zaczęłam rozsyłać zaproszenia na jubileusze z okazji pożytku małżeńskiego, w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego dziwno się: „czego ta Wiśniewska chce”. Ale przychodzili. Przekonali się bowiem, jak istotne znaczenie dla każdego człowieka mają ceremonie z okazji ważnych momentów życia i jak potrzebny jest udział przedstawicieli zakładu pracy w tego rodzaju

uroczystościach. Pracownikowi sprawia to wiele przyjemności, przynosi mu zaskoczenie — dobrą opinię. A nawet, można powiedzieć — reklamę. Ludzie chętnie idą do takiego zakładu pracować, bo widzi się ich nie tylko przy robocie.

Rozmówcy pokazuje ładnie opracowane graficznie „Listy gratulacyjne” i inne pamiątkowe dokumenty, które kierownictwo Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie wręcza swoim pracownikom z okazji rocznic i sukcesów w pracy zawodowej i społecznej.

Marian Ruda, inspektor Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego, członek Komisji Kultury Moralnej i Obrzędowości Obywatelskiej przy Miejskim Komitecie Frontu Jedności Narodu informuje o ciekawych inicjatywach, jakie rozwijają się w szkolnictwie Ostrowa. Lekcje rozpoczynają się odpowiednim ceremoniałem. We wszystkich szkołach odbywają się apele tygodnia.

Przedemną leży cały plik blankietów pamiątkowych, listów, zaproszeń, odczytów dokumentów, które stanowią dla zainteresowanych (klientów USC) również wartościową pamiątkę. Jest m. in. księga z Białym Orlim i napisem: „USC. Niniejsza Księga została założona 25 grudnia 1972 roku. Dokonano wpisu przysięgi na świat 49 999, 50 000 i 50 001 mieszkańca miasta Ostrowa Wielkopolskiego oraz trojaczek”. Jest to dokument pamiątkowy uroczystych nadań imion dzieciom. Każdemu ceremoniałowi poświęcone są dwie strony. Na pierwszej stronie dane personalne nowo narodzonego, jego rodziców i opiekunów, na drugiej — życzenia dla dziecka i opiekunów, a nawet zdjęcia z przebiegu ceremonii.

Kiedy powstało nowe województwo kaliskie i zorganizował się Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, z siedzibą w Ostrowie Wlkp., istniał już dobry grunt do rozwinięcia

działalności. Zgodnie z tradycją miasta i całego regionu, ZW rozpoczął od nawiązywania współpracy ze wszystkimi organizacjami i instytucjami. Działacze Towarzystwa uczestniczyli w I wojewódzkim seminarium poświęconym sprawie rozwoju kultury obywatelskiej, które zorganizował Komitet Wojewódzki FJN i Wydział Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego dla kierowników USC i aktywu społecznego.

Dobra współpraca z Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz ZW Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej i Komendą Chorągwi ZHP pozwoliła wejść Towarzystwu w szerokie kręgi młodzieży. Zorganizowano w ciągu roku 46 nowych klubów Młodego Racjonalisty.

We wrześniu odbędzie się kurs dla kierowników klubów młodego racjonalisty jędranostu województw południowo-zachodniej Polski — dodaje kierownik Biura ZW TKKS,

Krystyna Woźniczka — który organizujemy wspólnie z Międzywojewódzkim Ośrodkiem Doskonalenia Kadr Laickich we Wrocławiu. Jest już sporo zgłoszeń. Gęstnieje także sieć Uniwersytetów Powszechnych dla Rodziców, które od września będą działać w każdej gminie.

Dzięki znacznej pomocy Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego przy KW PZPR, rozwinęto dobrą pracę z lektorami. Zorganizowano już dla nich 4 seminaria, w czasie których omawiano także znaczenie tradycji i obyczajów w polskiej kulturze narodowej. Seminarium prowadził lektorzy KW PZPR i Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Laickich z Wrocławia. W ciągu roku lektorzy TKKS wygłosili na terenie województwa kaliskiego 680 odczytów.

Nowy Zarząd Wojewódzki TKKS stał się mocnym ogniwem kaliskiego Frontu Jedności Narodu.

STANISŁAW MADEJ

TEATRY

POZNAŃ
Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Tora, Tora, Tora”; Notec: „Ostatni skok gangu Olsena”.
GNIEZNO Lech: „Szczeki”; Polonia: „Poszukiwany — poszukiwana”.
JAROCIN: „Niewierna żona” i „Winnietou”.
JASTROWIE: „Syn”.
KALISZ Kosmos: „Chinatown”; Oaza: „Tak szalona, że może zabieć”; Stylowo: „Troje ze skrzydła tego puka”; Syrena: „Rozmowa” i „Michał przywołuje świat do porządku”.
KOŁO: „Con amore”.
KONIN Centrum: „Afonya” i „Dem”; Górnik: „Przygody Gerarda”.
KOSCIAN: „Ostatnie zadanie”.
LESZNO: „Chinatown”.
OSTROW: „Powrót tajemniczego blondyna”; Słońce: „Szczeki”.
PILA Iskra: „Wielki układ” i „Partyzanci Kowpaka”; Koral: „Maria”.
SHEM Słonko: „Sandakan nr 8”.
SZAMOTULY: „Zadło”.
TUREK: „Z podniesionym czołem”.
WAŁCZ: „Sokołowo”.
ZŁOTOW: „Morderstwo w Orient Expressie”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Zespół Rozrywk. Rozgłośni w Katowicach; 9.05 Po jednej piórnice; 9.20 Słynne zespoły; 9.45 „Pamiętniki Sopley”; 10.10 Lato z Radiem; 10.25 Lódz na muzycznej antenie; 10.35 Goście „Sopockiego Słownika”; 10.45 Rytm, rynek, reklama; 10.55 Wieś tańczy i śpiewa; 11.05 Tańce z różnych epok; 11.25 Wakacje z muzyką; 11.50 Z polskiej fonoteki; 12.05 Jan Ptaszyn Wroblewski przedstawia; 12.15 U przyjaciół; 12.35 Propozycje do Listy Przebojów; 12.55 Płyty Dawida Essex; 13.05 Huta Katowice — ma głos; 13.15 Radiokurier; 13.25 Parada polskiej piosenki; 13.45 Muzyka i Aktualności; 13.55 Nie tylko dla kierowców; 14.05 Przebieg nie stop; 14.15 Warszawska Orkiestra PR i TV; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Dzw. plakat reklamowy; 20.35 Konc. żywe; 21.15 Spokojnie z W. Glińskim; 21.45 Z archiwum jazzu; 22.00 Orkiestra Paula Mauritia; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Goście „Sopockiego Słownika”; 23.15 Muzyka na estradach świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Aud. Studia Młodych; 8.45 Muzyka spod strzechy — Kurpie; 9.05 Wakacje Meloma; 9.40 Ta Radio — Moskwa; 10.10 Literatura na świecie; 10.20 „Mój Dagestan”; 10.35 Pow.; 10.40 Polska Orkiestra Kameralna w rep. barokowym; 10.50 Sprawy rodzinne — sta re i nowe zegary; 11.05 Konc. Haydn na instrumenty dęte; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 „Młot Faraona”; 12.45 W. Zaleskie go; 12.55 Wakacje melomana; 13.05 Ze wsi i o wsi; 13.10 Koncert Chóru a capella w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Piosenki Modesta Musorgskiego; 14.35 Radioferie; 14.50 Podhalańskie nuty wierzchove i krzesane; 15.10 Sonata triowa d-moll na 2 flety i basso continuo; 15.25 „Rodzinny tor prze szkód”; 15.30 Melodie z musicalu — Kabaret; 15.40 Mag. informacyjny; 15.50 Radiocexpress; 16.05 Słuchamy chórow dziecięcych; 16.20 Rep. literacki pt. „Teatr Złotej Jesieni”; 16.40 Gra pianistka B. Hesse-Bukowska; 16.50 Zapraszamy do myślenia; 17.05 Tematyka baśniowa w twórczości kompozytorów słowiańskich; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.40 Arcydzieła kameralistyki „Kwartety Haydnowskie” W. A. Mozarta; 20.40 Ze słynnych dzieł opery franc. — Daniel Auber; 21.55 Teatr PR „Cała moja nadzieja”; 22.05 Słuch.; 22.35 Dzieła K. Serockiego; 23.05 Z wokalistyką na ty.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 8.30 Co kto lubi; 9.05 „Katar” — pow.; 9.10 Jobim po polsku; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.15 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Polski jazz lat 50; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wizerunek człowieka rudego”; 14.05 „pow.”; 14.10 Lato w Filharmonii; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedz z różnych szuflad; 15.45 Ork. Paula Mauritia gra przeboje; 16.05 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Saksofon i smyczki; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 SOS dla Parku Kultury — rep.; 18.05 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 U. Sipińska z zespołem Ergo; 19.05 „Nad Niemnem”; 19.35 „Obłędnie Ko ryntu”; 19.50 „Katar”; 20.05 20 Organowe brazyliana W. Wanderleya; 20.15 Na poboczu wielkiej polityki — fel.; 20.25 Biel-szy odcień bluesa; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Gra i śpiewa zespół SBB; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Karin Krog; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.50 Śpiewa Sylwia Vartan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7 Konc. poranny; 8 Transmisja z Pr. I; 12.05

W najlepszej SKR Poznańskiego

Dobre żniwo inicjatyw

Gdy zawiatałem do SKR w Książu, w pierwszej chwili zdziwiła mnie nieco atmosfera spokoju. Była akurat pełnia żniw, a tam wcale nie urywały się telefony, personel nie robił wrażenia ludzi zagonionych, po prostu zwyczajnie załatwiano bieżące sprawy.

— Czyżbyście nie mieli żadnych kłopotów z obsługą tak rozległego rejonu gminy? — zapytałam dyrektora SKR Jacka Walkowiaka.

— Tak bym nie powiedział, lecz staraliśmy się przewidzieć awaryjne sytuacje i z góry im zapobiec. Mieliśmy w porę przygotowany sprzęt żniwny, a przede wszystkim sнопowiązki, na które było w tym roku ogromne zapotrzebowanie ze strony rolników. Wszystkie — a jest ich 47 — pracowały non stop, przekraczając wysoko normy. Przydały się, zwłaszcza do rzepaku i w końcówce fazy żniw kombajny: 6 Vistul i Bizon. Powodzenie miały 3 prasy wysokiego zgniotu do słomy i 4 przyczepy samobieżące. Rolnikom zależało bowiem szczególnie na słomie potrzebnej na pasze i ściółkę.

— Było sporo zmartwień z niektórymi częściami zapasowymi, w okresie przedżniwnym staraliśmy się w „Agromie” uzyskać deficytowe detale, trochę dorobiliśmy we własnych warsztatach — uzupełnia dyrektora jego zastępca Jerzy Konopczyński. — Podobnie nie czekamy z remontami maszyn wykopkowych. Wcześniej przygotowanie gwarantuje nam bezkolizyjną obsługę rolników. A mamy w rejonie działania sporo — 1100 gospodarstw indywidualnych zajmujących ogółem 1677 hektarów.

Użytkownicy maszyn, wypożyczonych z SKR Książ, są jak najlepszego zdania o jakości usług. Prace polowe są wykonywane terminowo. Zapewnia to dosyć duża baza

techniczna. Nie darmo SKR ma do dyspozycji 115 ciągników, nie licząc 7 znajdujących się w grupowym użytkowaniu rolników. Pomoc w omlotach zapewnia 29 młocarni. Na każdy ciągnik przypadało w ubiegłym roku średnio po 2052 godziny pracy, co stanowi swoisty rekord. To też SKR Książ przyznano pierwsze miejsce we współzawodnictwie wojewódzkim za rok ubiegły. Inne podobne jednostki w Poznaniu osiągnęły średnio na ciągniku 1400 godzin pracy rocznie.

Żniwa, omloty, podorywki, rozrywki nawozów, zwłaszcza wapna, siewy zbóż i okopowych — to różnorodność usług, niejednokrotnie świadczonych kompleksowo. Dobra organizacja pracy, wcześniejsze uzgadnianie z rolnikami zamówień, umowy wieloletnie, elastyczne stosowanie harmonogramu w zależności od pogody i stopnia dojrzałości zbóż, pozwalają uniknąć zażaleń w kontaktach z rolnikami. Stawianie na usługi (bo ta SKR nie prowadzi w większym zakresie gospodarki zespołowej), daje rolnikom poczucie stabilizacji. Mając zapewnione maszyny, nie muszą tyle kupować własnych, zwłaszcza sprzętu specjalistycznego. Nie znaczy to jednak, że tamtejsi gospodarze zdają się wyłącznie na pomoc SKR. Mają w gminie 69 własnych ciągników i sprzęt towarzyszący.

Jakość pracy załogi SKR zależy w dużym stopniu od dbałości dyrektora o warunki placowe i socjalne. Przy ośrodku SKR trwa akurat budowa bloków mieszkalnych, jednego dla 24 rodzin, drugiego dla 12 rodzin. Budynek socjalno-administracyjny pomieszczeń: szatni, łaźni, umywalni, świetlicy dla 300 osób, stołówkę dla 150 osób, gabinety lekarskie i dentystyczne.

Mając niewiele gruntów zespołowych SKR zamierza rozwinąć na nich ogrodnictwo, przygotowuje się np. do uprawy pomidorów, na początku pod folią. Inny ciekawy pomysł to zagospodarowanie wydzierżawionych od leśnictwa stawów rybnych we Włoskiejewkach. Ponad dziesięciohektarowy obszar wód zarybiono karpem i amurem. Narybek przybiera podobno znakomicie na wadze. We wrześniu i październiku planuje się odłowienie 2,5 tony smacznych ryb.

Nie tylko na rybkę będzie można w przyszłości udawać

się do Książa. Założona przez pracowników SKR pasieka liczy sobie na razie 72 pnie. Na początek dała już 870 kg miodu. Pożyteczne owady przy okazji pomagają okolicznym rolnikom w osiąganiu wyższych plonów.

Na pomysłach ludziom z SKR Książ nie zbywa. Na przykład wyspecjalizowali się, zwłaszcza w chwilach wolnej chwili od pilnych robót polowych i remontowych, w produkcji poszukiwanych kociów dla trzody chlewnej i drobiu (kaczek). Jest z tego dodatkowy dochód i zajęcie dla pracowników w martwym sezonie. Nie dziwnego zatem, że SKR ma znaczny zysk, co jest rezultatem pracowitości załogi, dobrej organizacji pracy i inicjatyw przynoszących ogólny pożytek i uznanie rolników.

MARIA POLCYNOWA

Ładniejsze placówki dla średniego handlu

Powiększa się systematycznie sieć placówek handlowych i usługowych w mieście i gminie Środa (woj. poznańskie). Otwiera się je przede wszystkim tam, gdzie są najbardziej potrzebne, ułatwiając mieszkańcom dokonywanie zakupów czy załatwianie usług. Niektóre otwierane placówki są nowymi, inne powstają w wyniku modernizacji starych.

W samej Środzie, w ub. roku oddano do użytku 5 placówek spod znaku „Merkurego” (m. in. pawilon przy ul. Wrzesińskiej), sklep cukierniczy PHS pod patronatem „Go plany” i pawilon ZURIT-u), a od początku tego roku przybył sklep nasienny oraz masarski. Kilka kolejnych obiektów otworzy podwoje w obecnym półroczu; m. in. duży pawilon handlowy o powierzchni 900 m kw. przy ul. Wąlowej i mniejszy na osiedlu spółdzielczym.

Zmienia się też na lepsze w tamtejszej gastronomii. W Pławcach uruchomiono bar na 36 miejsc, restauracja „Turystyczna” w Środzie po modernizacji otrzymała dodatkowych 100 miejsc i salę dancinową. Wkrótce zaś zakończy się rozbudowę baru „Kłos”. Nowy lokal (na 120 miejsc) ma być otwarty w budynku UMIG. Od początku ub. roku przybyło w mieście i gminie

Pilskie

Więcej przetworów ze Złotowa

W złotowskiej przetwórni owocowo-warzywnej i runa leśnego pełnia sezonu. Codziennie dostarczane są tam znaczne ilości produktów rolnych, a ponieważ dzięki wysokiej jakości wyrobów zakład wyrobił już sobie dobrą markę, zjawiają się również liczni kontrahenci z przedsiębiorstw handlowych, tradycyjnie zaopatrujących sklepy na swoim terenie w przetwory produkowane w Złotowie.

Od stycznia br. zakład przeszedł na produkcję całoroczną. Obecnie zatrudnia 32 stałych i 27 sezonowych pracowników, zaś roczny plan produkcji opiewa na 25 243 000 złotych. Szczególnie w bieżącym roku odczuwa się brak rąk do pracy. Kierownictwo zakładu liczyło na pomoc — zresztą przybieganą — ze strony Wojewódzkiej Komen-

ny OHP, w ostatniej chwili okazało się jednak, że młodzież skierowana została gdzie indziej.

Wśród wyrobów produkowanych w złotowskiej przetwórni największym uznaniem cieszą się: wysokiej jakości miód, ewikla z chrzanem i ogórki pasteryzowane, których głównym odbiorcą jest „Baltona” oraz susze jabłkowe, bura ki i fasolka szparagowa. Tego roku, w związku z suszą, owoce pestkowe są w większości drobne, toteż przemysł spożywczy otrzyma ze Złotowa większe ilości pulpy. (zr)

Sprawny skup zboża w Kaliskim

Bardzo sprawnie przebiega tegoroczny skup zboża w województwie kaliskim. Jest to przede wszystkim konsekwencja właściwej i szybszej niż w innych regionach przeprowadzonych żniw.

W sprężeniu i dostacie zbóż przoduje w Kaliskim 40 kółek rolniczych, które do czwartku (12 bm.) wywiozły się z nadwyżką 7,8 procent z zadań sprzedaży zbóż zakontraktowanych w tym roku.

Pozostałe uświadcznione jednostki rolnicze oraz gospodarze indywidualni również dostarczają coraz większe ilości zbóż do punktów skupu. (par)

tu się sprzedaje

Podobnie jak w ubiegłych tygodniach również w minioną niedzielę na poznańskiej GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ panował spory ruch. Mimo wakacyjnych miesięcy, wystawiono do sprzedaży kilkadziesiąt wozów. Oglądających było też dużo.

Największe zainteresowanie nadal wzbudzają „maluchy”, chociaż trudno przypuszczać, aby ktoś zdecydował się na zapłacenie 115—120 000 złotych za pojazd, który w tym roku opuścił fabrykę. A takie ceny widniały za szybami „Fiatów” 126p, ustawionych na placu przy ul. Bema lub podawane były ustnie przez właścicieli, którzy woleli raczej nie ujawniać na kartkach tak astronomicznych sum. A swoją drogą, personel giełdy powinien nieco energiczniej reagować w sytuacji, kiedy ktoś nie podaje ceny pojazdu wystawionego do sprzedaży. Trzeba po prostu takie samochody usuwać z giełdy.

Jeżeli chodzi o „Fiaty” 125p, których było chyba najwięcej na wczorajszej giełdzie, to wóz z silnikiem 1500 ccm, wyprodukowany w tym roku, był wyceniony na 235 000 złotych zaś w roku ubiegłym na 225 000 zł. Rocznik 1973 miał kosztować 150 000 zł, a o rok starszy 141 000 zł. „Fiaty” 125p — 1300 ccm odpowiednio tańsze, o 15—20 tysięcy złotych, w zależności od rocznika.

Było też kilka „Syren”. Wóz z 1974 roku wyceniony został na 82 000 zł, z 1973 r. — 70 000 zł. Oferowano również do sprzedaży bardzo już starą „Syrenę” z 1964 roku za 33 000 zł. Jedna jedyna „Warszawa” z 1969 roku miała kosztować 72 000 zł.

Z wozów importowanych dużym zainteresowaniem cieszyły się „Skody”. Za samochód tej marki z 1973 roku żądano 149 000 zł, natomiast z 1971 — 125 000 zł.

Były też „Wartburgi”: 1973 r. — 170 000 zł, 1970 r. — 130 000 zł; „Trabanty”: 1971 r. — 78 000 zł, 1968 r. — 67 000 zł; „Dacie”: 1975 r. — 185 000 zł i „Zaporożec”: 1975 r. — 130 000 zł.

INFORMACJA EKSTRA: sporo tym razem było ciężarówek i innych tego typu pojazdów. Przeważały „Stary”, „Nysy” i „Zuki”, których ceny były bardzo zróżnicowane, od 50 do 200 tys. złotych.

KOMIS TECHNICZNY przy ul. Dąbrowskiego 15 w Poznaniu, odwiedzają najczęściej posiadacze nietypowych samochodów, którzy szukają tam części zamiennych do swoich pojazdów.

Kiedy ostatnio odwiedziliśmy komis, na jego półkach leżały między innymi zawory ssące, wydechowe do „Volkswagena” za 2000 złotych, angielskie stacyjki samochodowe, które po drobnych przeróbkach można założyć do każdego pojazdu, cena 200 złotych za sztukę, stacyjka do samochodu marki „Skoda” 100 S za 450 zł.

Posiadacze „dwóch kółek” mogą zaopatrzyć się w komisie w kaski motocyklowe, które kosztują 4000 złotych, natomiast 5500 złotych trzeba zapłacić za rajdowy kask samochodowy, angielskiej produkcji.

Była też głowica do „Zaporożca” — 1050 zł, błotniki do „Volkswagena” — 2000 zł, lewy przedni błotnik do „NSU” — 3200 zł. Używane opony do „Fiata” o wymiarach 135×13 kosztowały 3500 złotych — komplet, kołpaki do „Opla” — 800 zł, tarcza sprężynowa do „Volkswagena” 1200 zł, a pasta do czyszczenia chromów — 150 zł.

Miłośnicy tenisa mają okazję kupić w komisie rakiety produkcji ZSRR, które kosztują: drewniana — 800 zł a metalowa 1200.

Sporo miejsca na półkach komisowych zajmują kalkulatory. Ich ceny są bardzo zróżnicowane: od 5000 do 62 000 zł, za nowoczesny model, elektroniczny z ekranem i innymi technicznymi „szykanami”. (s)

tu się kupuje

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

ODPOWIADAMY

Okularowiec z P. — Okulary nie będą zachodziły mgłą, jeżeli na powierzchni szkła rozetrze Pan kroplę gliceryny. (2646)

Stanisław z Bojanowa. — Podczas burzy nie wolno pływać. Pioruny biją najczęściej w wysokie obiekty unoszące się ponad poziom wody. Takim obiektem na piaszku przestrzeni morza czy jeziora może być głowa pływaka. (2668)

Słoma równie cenna



Trwa zwózka słomy. Prace takie prowadzi się na wielu polach, m. in. w Zakładzie nr 3 w Uzarzewie — Kombinacie Ogrodniczym Owini. Przy sprężeniu pomagają uczniowie Technikum Mechanizacji Rolniczej w Poznaniu, którzy obecnie przebywają tam na praktykach uczniowskich.

Na zdjęciu: spręż słomy. (za)

Fot. — H. Kamza

Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13.05 Jak działać sprawnie; 13.15 Z radiowej fonoteki „Muzycznej”; 13.50 Sceny z opery „Koronacja Poppei” K. Monteverdiego; 14.25 „W Jezioranach”; 14.55 Sztuka wczoraj i dziś „Barokowy gotyk”; 22.35 Wieczorna serenada.

Wiadomości: 12, 16, 18.10 — Gorące sere; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr Telewizji na Świecie — Wiliam Szekspir: „Król Lear”; Spektakl TV angielskiej; 22.40 — Zasnęło we mnie wszystko — recital Zdzisławy Sośnickiej (kol.); 23.10 Dziennik (kol.).

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12 — Program na dzień dobry; 15 — TV Technikum Rolnicze — Wakacyjne studium nauczycielskie; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektów”; 17 — Kino Zwierzynca; 17.30 — Echo stadionu; 17.55 — Z cyklu: Kraj obraz Polski „Miasto najstarsze” odc. 1 filmu ser. prod. TV ZSRR;

PROGRAM 1: 12 — Program na dzień dobry; 15 — TV Technikum Rolnicze — Wakacyjne studium nauczycielskie; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektów”; 17 — Kino Zwierzynca; 17.30 — Echo stadionu; 17.55 — Z cyklu: Kraj obraz Polski „Miasto najstarsze” odc. 1 filmu ser. prod. TV ZSRR;

PROGRAM 1: 12 — Program na dzień dobry; 15 — TV Technikum Rolnicze — Wakacyjne studium nauczycielskie; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektów”; 17 — Kino Zwierzynca; 17.30 — Echo stadionu; 17.55 — Z cyklu: Kraj obraz Polski „Miasto najstarsze” odc. 1 filmu ser. prod. TV ZSRR;

PROGRAM 1: 12 — Program na dzień dobry; 15 — TV Technikum Rolnicze — Wakacyjne studium nauczycielskie; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektów”; 17 — Kino Zwierzynca; 17.30 — Echo stadionu; 17.55 — Z cyklu: Kraj obraz Polski „Miasto najstarsze” odc. 1 filmu ser. prod. TV ZSRR;

I Mistrzostwa Europy w koszykówce „kadetek”

W Szczecinie rozpoczęły się w sobotę pierwsze mistrzostwa Europy najmłodszych koszykarów (uczestników urodzonych w 1959 r. i później). W zawodach bierze udział 16 reprezentacji narodowych podzielonych na 5 grup eliminacyjnych. Reprezentacja Polski nie rozgrywa meczu w eliminacjach, lecz automatycznie wchodzi do finału.

Oto sobotnie wyniki: grupa B Włochy — Finlandia 61:56 (23:30); grupa E Holandia — Szwajcaria 93:33 (43:20); grupa A ZSRR — Szkocja 139:30 (73:14); grupa D Bułgaria — Belgia 98:37 (46:12).

Automobilizm

Wielka nagroda Austrii dla Johna Watsona

Rozegrane w Zeltweg wyścigi samochodowe formuły 1 o „Wielką Nagrodę Austrii” zakończyły się zwycięstwem Irlandczyka Johna Watsona, który pokonał trasę 319,14 km (84 rundy) w czasie 1:30:07,86, osiągając przeciętną szybkość 212,43 km/godz. Zwycięzca jeździł na samochodzie „Penske”. Kolejne miejsca zajęli: 2. Jacques Laffite (Francja) na Ligier — 1:30:18,65; 3. Gunnar Nilsson (Szwecja) na Lotusie — 1:30:19,84 i 4. James Hunt (W. Bryt.) na McLaren — 1:30:20,30. Jedno okrążenie najszybciej pokonał James Hunt w czasie rekordu toru osiągając przeciętną szybkość 221,8 km/godz.

Po 11 wyścigach w klasyfikacji mistrzostw świata prowadzi Austriak Niki Lauda — 58 pkt. przed Jamesem Hunt — 47 pkt. John Watson zajmuje piąte miejsce — 18 pkt. (PAP)

Rekord polskiej sztafety

Pływacki Puchar Europy

Na pływalni londyńskiego Crystal Palace zakończyły się w sobotę zawody grupy A Pucharu Europy w pływaniu kobiet. Broniąca tytułu ekipa NRD przyjechała do Londynu w osłabionym składzie bez rekordzistek świata i mistrzyń olimpijskich. Młodsze koleżanki Kornelli Ender, Petry Thuemer czy Caroli Nitschke nawiązały

Lekkoatleci NRD najlepsi w XVIII Międzynarodowej Gwardyjskiej Spartakiadzie

W dniach 14 i 15 bm. na stadionie Olimpij w Poznaniu na Gołębini odbyły się zawody XVIII Międzynarodowej Gwardyjskiej Spartakiady w lekkiej atletyce kobiet i mężczyzn. Startowało około 230 starszych junierek i juniorów (do lat 19) z Bułgarii (Lewski-Spartak), CSRS (Ruda Hvezda), NRD (Dynamo), Rumunii (Dinamo), Węgier (Ujpesti Dozsa), ZSRR (Dynamo) i Polski (Gwardia). Zgodnie z oczekiwaniami zwyciężyła doskonale przygotowana reprezentacja NRD, gromadząc 166 punktów.

Drugie miejsce zajęła drużyna ZSRR — 124 pkt. Ekipa radziecka wyprzedziła tylko Piąta była CSRS — 74 pkt.



Ceremonia otwarcia XVIII Międzynarodowej Gwardyjskiej Spartakiady w lekkiej atletyce. Na zdjęciu: czołówka defilady na bieżni stadionu Olimpij.

Fot. (2) — H. Kamza

o jeden punkt rewelacyjnych Bułgarek. Zespół bugarski po pierwszym dniu prowadził nawet w ogólnej punktacji — z 69 pkt. przed Polską — 67 pkt. i NRD — 61 pkt. Reprezentacja Gwardii nie udało się utrzymać bardzo dobrej loka-

szyste Węgry — 49 i siódme Rumunia — 42 pkt.

Najlepsze rezultaty uzyskano w drugim dniu zawodów. Ich autorami byli lekkoatleci NRD-owscy: Deltav Gerstenberg, który zwyciężył w rzucie młotem — 69,64 i Merina Cohiller pierwsza na 800 m — 2:02,99. W tej drugiej konkurencji doskonały wynik uzyskała druga na mecie rodaczka Cohiller — Regina Sablitzky 2:04,94.

Na dobrym poziomie stał konkurs skoku w dal kobiet, gdzie trzy zawodniczki przekroczyły 6 metrów. Wygrała N. Zujewa (ZSRR) 6,16 przed E. Kosa (Węgry) 6,12, K. Hnager (NRD) 6,04 i R. Dimitrova (Bułgaria) 6,00. E. Tomczak z poznańskiej Olimpij była szósta — 5,76. Bieg na 200 m mężczyzn wygrał K. Hill (NRD) 22,11, a sztafetę 4x400 m kobiet NRD w dobrym czasie 3:36,65. Polska po emocjonującej walce na ostatnim metrach wyprzedziła ZSRR i uzyskała rezultat 3:49,33.

W pierwszym dniu spartakiady bardzo dobrze wypadła olimpijka z Montrealu, rezerwowa sztafeta złotych medalistów 4x400 m Margit Sinzel z NRD. Wygrała ona pewnie bieg na 400 m — 53,19. Hanna Szajek z Olimpij była trzecia — 56,48. Na 400 m mężczyzn zwyciężył Mikołaj Łabanow z ZSRR 48,52 przed Wiesławem Pawlakiem z Olimpij — 49,52. Nie zawiódł Krzysztof Tomczak, również reprezentant gwardyjskiego klubu z Poznania. Zwyciężył on w skoku w dal — 7,31 wyprzedzając Wasiłija Growczenkowa (ZSRR) — 7,29. Na 110 m ppi. najszybszy okazał się Jurij Czernawin (ZSRR) — 14,40. W pchnięciu kulą kobiet Karin Krasik (NRD) zdystansowała swe ry-

Piłka nożna

II LIGA

GRUPA POŁNOCLNA

Gwardia W-wa — Jagiellonia Białystok 0:1
Lechia Gdańsk — Avia Świdnik 3:0
Arkonia Szczecin — Gwardia Koszalin 2:1
Olimpia Elbląg — RKS Ursus 1:0
Polonia Bydgoszcz — Olimpia Poznań 1:1
Motor Lublin — Stoczniovec Gdańsk 3:0
Bałtyk Gdynia — Zagłębie Wałbrzych 2:2

GRUPA POŁUDNIOWA

Górniki Wałbrzych — Star Starachowice 1:0
Siarka Tarnobrzeg — Stal Rzeszów 2:0
Piast Gliwice — Polonia Bytom 1:0
Urania Ruda Śląska — BKS Bielsko 1:1
GKS Katowice — Sparta Zabrze 2:0
Hutnik Kraków — Wisłoka Dębica 2:2
Małapanew Ożimek — Moto-Jelcz (przełożony na inny termin)

Puchar Davisa

Po dwóch dniach rozgrywanego w Tbilisi meczu finałowego strefy europejskiej (grupa A) tenisistów ZSRR prowadzą z Węgrami 2:1. W grze podwójnej para radziecka Aleksander Metreweli i Tejmuraz Kakulja pokonała Węgrów Balazsa Taroczygo i Petera Szoeke 12:10, 6:0, 6:4. (PAP)

Drużyna Szurkowskiego wyprzedziła kaliszzan

Dokończenie ze str. 1

Brzeźny, Matusiak i Kowalski. Gwarantowało to wysoki poziom i atrakcyjność imprezy. Kibice, którzy przybyli śledzić przebieg wyścigu nie zawiedli się. Emocji było sporo. Poszczególne drużyny wyruszały na trasę o długości 92 km w odstępach 3-minutowych, przy czym najlepszych sześć drużyn z ubiegłorocznych mistrzostw Polski przystąpiło do walki na końcu całej stawki 26 zespołów. O pozycji poszczególnych z nich na trasie można się było orientować dopiero po przejechaniu przez kolarzy półmetka.

Początkowo dość długo prowadziła z czasem 58 min. 41 sek. warszawska Polonia, prowadzona przez byłego trenera kadry narodowej — Wojciecha Wałkiewicza. Rezultat ten poprawił dopiero kolarz Wióknarza Kalisz, który wyruszył na trasę jako 13 zespół. Osiągnął on bardzo dobry czas 57 min. 21 sek. Kilka następnych zespołów, choć w ich barwach jechali o wiele bardziej renomowani zawodnicy, nie potrafili pokonać tej części trasy szybciej. Dokonali tego dopiero startujący jako ostatni — mistrzowie Polski — zawodnicy Dolmela Wrocław z Szurkowskim i Brzeźnym, osiągnęli czas 56 min. 23 sek.

Kolejność zespołów na półmetku była następująca: 1. Dolmel Wrocław, 2. Wióknarza Kalisz, 3. Flota Gdynia (w jej barwach jechał Mytnik), 4. Ziemia Opolska (w zespole tym startował Szozda), 5. Stomil Poznań. Drużyna LZS Wielkopolska mająca w swoich szeregach Kowalskiego i Andrzeja Jędraka była dopiero 13.

O wielkim pechu na trasie wczorajszego wyścigu mogą mówić kolarze Lecha. Jeszcze na pierwszej części trasy mieli oni dwa efekty, a kiedy tuż za półmetkiem kolejny kolarz tego zespołu przebił gumę, trener Marchewka uznał, że w tych warunkach nie ma sensu kontynuować wyścigu, i wycofał swoich podopiecznych z trasy.

Kiedy kolarze Wióknarza Kalisz zameldowali się na mecie, a sędziowie odczytali rezultat 1 godz. 56 min. 16 sek., wiadomo było, że kaliszanie uplasują się w ścisłej czołówce wyścigu. Z niepokojem oczekiwaliśmy przyjazdu drużyn, które mogły im zagrozić. Pierwszym z nich była Flota Gdynia, lecz uzyskała ona czas o 23 sek. gorszy od Wióknarza. Podobnie było z innymi drużynami: Stomilem, Ziemią Opolską i Legią. Lepsi od kaliszzan okazali się tylko kolarze Dolmela.

Wicemistrzowski tytuł Wióknarza jadącego w składzie Jerzy Głowacki, Tadeusz Głowacki, Edward Gałczyński i Grzegorz Bielański jest dużym sukcesem tej drużyny. Wspomnieć w tym miejscu wypada, że kilka dni temu ci sami zawodnicy zdobyli również

tytuł wicemistrza Polski w wyścigu torowym na 4 km.

Oto końcowe rezultaty wczorajszych zawodów: 1. Dolmel Wrocław (Brzeźny, Szurkowski, Faltyn, Klimczak) — 1:54,51; 2. Wióknarza Kalisz — 1:56,16; 3. Flota Gdynia (Mytnik, Ebel, Wojtas, Klopajło) — 1:56,39; 4. Stomil Poznań (Gogolewski, Kozłowski, Obiegala, Świętek) — 1:56,37; 5. Ziemia Opolska (Szozda, Barcik, Wawrzuta, Piela) — 1:57,46; 6. Legia Warszawa (Tomaszewski, Fryca, Wasaty, Szczepkowski) — 1:57,51. Trzynaste miejsce wywalczyła LZS Ziemia Wielkopolska (Kowalski, Andrzejewski, Wujec, Bińkowski) — 2:01,14, a osiemnaste Polonia Pila (Steinke, Macieszek, Bartel, Zymelski) — 2:02,49.

Dzisiaj w Szamotułach ciąg dalszy kolarskich emocji. O godz. 17 rozpocznie się kryterium uliczne o długości 50 km (25 okrążeń po 2000 m). Swoją udział zapowiedziało wielu czołowych kolarzy ze Stanistawem Szozdą na czele. Start i meta wyścigu przy ul. Sportowej. (wił)

Zwycięstwo W. Fibaka w Indianapolis

Wojciech Fibak zapewnił sobie awans do 1/4 finału tenisowych mistrzostw USA wygrywając z Jaime Fillolem (Chile) — 6:2, 6:0.

Nie powiodło się natomiast parze Fibak — Meiler w drugiej rundzie gry podwójnej turnieju w Indianapolis. Parę Wojciech Fibak — Karl Meiler zwyciężył mieszany duet argentyńsko-paragwajski Lito Alvarez i Victor Pecci 6:2, 6:7, 1:6. (PAP)

Młodzi polscy wioślarze bez medalu

Polscy wioślarze nie zdobyli medalu na mistrzostwach świata juniorów, zakończonych w austriackiej miejscowości Villach. Dwie nasze osady startujące w sobotnich finałach zajęły czwarte lokaty. Nasza dwójka ze sternikiem uzyskała rezultat 5:37,34. Wyścig ten wygrała osada NRD — 5:30,3 przed ZSRR — 5:35,95 i USA — 5:37,07. Za Polską osadą znalazły się RFN — 5:42,55 i Jugosławia — 5:46,20. Wioślarze NRD triumfowali również w wyścigu finałowym dwójek podwójnych. Zwycięska osada uzyskała czas — 4:55,37 i wyprzedziła RFN — 4:59,08, Hiszpanię — 5:02,62, Polskę — 5:07,33, Norwegię — 5:09,39 i CSRS — 5:13,41.

Mistrzostwa zakończyły się sukcesem wioślarzy NRD, którzy wygrali 7 konkurencji. Jedynie w wyścigu ósemek najlepszą była osada ZSRR, a wioślarze NRD zdobyli tytuł wicemistrzowski.

Dwie polskie osady startowały w „małych finałach” — o miejsca 7—12. Lepiej spisała się osada czwórki bez sternika, która zajęła drugie miejsce, uzyskując czas — 4:50,24. Zwyciężyła Francja — 4:53,7. Za osadą polską znalazły się USA — 4:56,45, Włochy — 4:57,79, Jugosławia — 4:59,0 i Norwegia — 5:00,57. Natomiast nasza osada ósemki w małym finale uplasowała się na ostatnim miejscu — 4:40,74. Zwyciężyła Hiszpania — 4:36,29 przed W. Brytanią — 4:37,85, Jugosławia — 4:38,59, Francją — 4:39,00 i Austrią — 4:39,42. (PAP)

Zwycięstwa polskich lekkoatletów

Trzy zwycięstwa odnieśli polscy lekkoatleci w mityngu lekkoatletycznym w Viareggio. Irena Szeńska wygrała dwie konkurencje. Po zwycięskim biegu na 100 m, mistrzyni olimpijska stanęła na starcie biegu na 400 m i wygrała te konkurencje w czasie — 50,49 przed P. Heggman (Finlandia) — 51,39 i D. Sapenter (USA) — 52,18. W skoku o tyczce triumfował Wojciech BuciarSKI — 5,40 przed P. Abada (Francja), Kozakiewiczem i Bellotem (Francja) — wszyscy po 5,20.

W skoku w dal Grzegorz Cybulski był czwarty — 7,99. Zwyciężył mistrz olimpijski Robinson (USA) — 7,96 przed Stekicem (Jugosławia) — 7,94 i Rousseau (Francja) — 7,76. Czwarte miejsce zajął także Jerzy Hewelt w biegu na 400 m ppi., uzyskując czas — 51,36. Wygrał Jim Holding (USA) — 49,38 przed swym rodakiem Weeleyem — 51,18 i Alonso (Hiszpania) — 51,35. Bieg na 800 m wygrał Mike Bolt (Kenia) — 1:45,07 przed Belgerem (USA) — 1:47,36 Gysinem (Szwajcaria) — 1:47,70 i Marianem Gesickim — 1:48,12. Startujący w biegu na 110 m ppi. Mirosław Wodzyński był czwarty — 14,38 (bieg ten wygrał Guy Druet).

Jolanta Januchta zajęła 6 miejsce w biegu na 1.500 m, uzyskując czas — 4:21,99. Zwyciężyła Amerykanka Cyndy Poor — 4:08,40.

B. Lizak pierwszy w XIII Maratonie Morskim

W sobotę na 19,5-kilometrowej trasie rozegrano XIII Morski Maraton Pływacki. Start znajdował się w porcie rybackim na Helu, a meta w Gdyni. Ostatecznie na starcie stanęło 14 osób, w tym jedna zawodniczka i 4 zawodników z CSRS.

Zaraz po starcie utworzyła się czołówka, w której znajdowali się: wielokrotny uczestnik i zwycięzca tej imprezy Zygmun Kowalski, młody szczecinianin Bogusław Lizak oraz Marek Duchnowicz ze Stargardu Szczecińskiego. Po jednej trzeciej dystansu zdecydowane prowadzenie objął Bogusław Lizak, który nie oddał go już do mety, kończąc wyścig z jeszcze sporym zapasem sił. Jedyną zawodniczką — Jolanta Lipińska z Rudy Śląskiej, płynąca wytrwale „żabką” zdołała wyprzedzić w drugiej połowie dystansu jednego z zawodników CSRS. Wszyscy uczestnicy maratonu dopłynęli do mety.

Oto wyniki: 1. Bogusław Lizak (Stal St. Szczecin) 5:14,32; 2. Zygmun Kowalski (KSZO Ostrowiec) 5:29,10; 3. Marek Duchnowicz (Nep tun Stargard) 5:22,50; 4. Adam Szmański (KSZO Ostrowiec) 5:43,45; 5. Jan Zug (Siemianowiczanka) 5:51,43; 6. Pavel Tomes (CSRS) 5:53,05; 7. Jiri Simandl (CSRS)

Śląsk - Sachsenring 3:2

We Wrocławiu spotkały się 14 bm. w towarzyskim meczu czołowe piłkarskie drużyny Polski i NRD — Śląsk Wrocław i Sachsenring Zwickau. Wygrała polska drużyna 3:2 (2:2). Dla zwycięzców dwie bramki zdobył Pawłowski, a jedną Erlich, a dla pokonanych obie uzyskał Brautigen.

Przez całe spotkanie przewagę mieli gospodarze. B. dobrze zadebił w ataku Śląska Jerzy Szymonowicz (poprzednio BKS Bielsko). Mecz obserwowało 4 tys. widzów.

6:07,46; 8. Adam Zakrzewski (WOPR Poznań) 6:11,55; 9. Robert Schaefer (AZS Politechnika Kraków) 6:14,43; 10. Zbigniew Jaworski (WOPR Kraków) 6:25,45; 11. Ryszard Wysocki (WOPR Kraków) 6:46,40; 12. Petr Kolar (CSRS) 7:33,30; 13. Jolanta Lipińska (AZS Katowice) 8:23,05; 14. Zdenek Jonki (CSRS) 9:04,14.

Szczegółowe uznanie za wytrwałość należy się 25-letniej Jolancie Lipińskiej, asystentce na Politechnice Śląskiej (matematyka).

Równoległe z maratonem płynęła na tej samej trasie sztafeta pływacka, która uzyskała czas 5:50,30. Pletwonurkowie płynęli w następującym składzie: marynarz Zbigniew Rejman, marynarz Roman Kruszyński, st. marynarz Roman Paluszkiwicz oraz kmdr ppor. Wojciech Pstrokoński. Była to sztafeta WKS Flota Gdynia. PAP

Żuźłowcy Unii odpadli w półfinale

Na zmodernizowanym torze żużlowym Stadionu Śląskiego odbył się jeden z półfinałów żużlowych mistrzostw Polski w jeździe parami. Startowało 5 dwuosobowych zespołów ze Stali Gorzów, ROW Rybnik, Unii Leszno, Gwardii Łódź i Stali Rzeszów.

Najrowniej i najbardziej skutecznie jeździli gorzowianie, którzy zdecydowanie zajęli pierwsze miejsce, uzyskując 37 pkt. na 50 możliwych. Zarówno Janczar jak i Rembas wykazali świetne przygotowanie.

Drugim finalistą została para ROW Rybnik w składzie S. Tkocz — Pyszny, która zgromadziła dzięki bardzo dobrej jeździe Tkocza 28 pkt. Ostateczne wyniki: 1. Stal Gorzów (Janczar, Rembas) 37 pkt., 2. ROW (S. Tkocz, Pyszny) 25 pkt., 3. Unia Leszno (Okoniewski, Dobrucki) 25 pkt.